

dział mające niebawem nastąpić przybycie profesora Krakowskiego, który będzie miał wykład o Polsce i o prawie mocarstw.

PARYŻ, 2. (PAT.) Havas. Poincaré przyjął ponownie dziś rano ministra Skirmunta.

PARYŻ, 2. (PAT.) Minister Skirmunt wyjechał dziś po południu do Londynu.

O wykonanie traktatu ryskiego.

(Sowiety wciąż jeszcze zalegają z wykonaniem traktatu ryskiego).

MOSKWA, 2. (PAT.) 30 marca została wręczona rządowi sowietów przez posła Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie nota rządu polskiego, stwierdzająca w rok po zawarciu traktatu ryskiego, że rząd Sowietów nie wypełnił przyjętych na siebie zobowiązań. Nota dotyczy głównie klauzul ekonomicznych traktatu oraz mienia kulturalnego, obejmuje zakres spraw polsko-rosyjsko-ukraińskich komisji reewaluacyjnej, rozrachunkowej i specjalnej. Co się tyczy komisji reewaluacyjnej, ustanowionej z art. 15 traktatu, nota stwierdza, że ani jeden przedmiot nie został reewaluowany do Polski.

Komisja rozrachunkowa mająca głównie przeprowadzić rozrachunek między Polską i Rosją nie funkcjonuje zupełnie. W komisji specjalnej, przewidzianej w art. 11 traktatu, zwrócono Polsce zaledwie kilka mało wartościowych obiektów, a dalsza praca jest wstrzymana przez fałszywe interpretowanie traktatu. Mienie polskie w Rosji i na Ukrainie narazone jest na zupełne zniszczenie, gdyż prawodawstwo sowieckie jest sprzeczne z zobowiązaniami sowietów, przyjętymi w R. Dze.

Nota kończy się postulatami, w spełnieniu których rząd polski widzi jedyne wyjście na drogę faktycznego wykonania traktatu ryskiego.

MOSKWA, 2. (PAT.) Prezes delegacji polskiej w mieszanych komisjach reewaluacyjnej i specjalnej w Moskwie, min. Antoni Olszewski, wyjechał na kilka dni z Moskwy do Petersburga. Wyjechał również do Petersburga pp. Czolowski, Kopera i Rygiel, w celu dokonania ekspertyzy gabinetu rycin króla Stanisława Augusta. Ekspertyza ma na celu wykazanie, że gabinet rycin nie stanowi zamkniętej kolekcji, będącej zbiorem o wszechświatowym znaczeniu, przeto sprawa jej zwrotu nie może być podciągnięta pod punkt 7 art. 11 traktatu, wobec czego kolekcja podlega natychmiastowemu zwrotowi. Ekspertyza potrwa około 10 dni. Wraz z przedstawicielami delegacji polskiej wyjechali prezes delegacji rosyjsko-ukraińskiej Wojkow, oraz kilku uczonych rosyjskich.

Smierć Karola Habsburga.

BUDAPESZT, 2. (PAT.) Zmarł eks cesarz austro-węgierski Karol.

BUDAPESZT, 2. (PAT.) W. B. K. Z powodu śmierci b. króla Karola, Naczelnik Państwa Horty wysłał do b. królowej, Żyty następującą depezę: Przed chwilą dowiedziałem się o śmierci Jego Królewskiej Mości, Karola IV. Naród węgierski podziela smutek, jaki okrył rodzinną królewską. Wasza Królewska Mość raczy przyjąć wyrazy głębokiego współczucia mojego.

FUNHAL, 2. (PAT.) Havas. Były król Karol do ostatniej chwili zachował przytomność.

BUDAPESZT, 2. (PAT.) W dniu wyprawowania zwłok zmarłego b. króla

Karola odbędzie się w kościołach uroczyste nabożeństwo. Rząd wydał wojskowymi cywilnym władzom zarządzenie umieszczenia na budynkach publicznych i wojskowych chorągwi żałobnych. Teatry i domy rozrywkowe mają być zamknięte. W dzień wyprowadzenia zwłok zabroniono wszelkich produkcji muzycznych.

BUDAPESZT, 2. (PAT.) Budapeszteński związek kupców wezwał mieszkańców stolicy do wywieszenia chorągwi żałobnych z powodu śmierci b. króla Karola.

Exposé Poincarégo.

PARYŻ, 2. (PAT.) Na posiedzeniu Izby Poincaré zwrócił się o ratyfikację układu waszyngtońskiego, oświadczając, że rząd ten przyłączy się do szlachetnego gestu Hardinga. Poincaré, mówiąc o konferencji w Cannes, wyjaśnia, że w sprawie rozdziału kwot, jakie mają wypłacić Niemcy, Francja nie przyłączyła na siebie żadnych zdecydowanych zobowiązań. Premier wyjaśnia, że nie istniał nigdy jakikolwiek związek między sprawą udziału Francji w konferencji w Cannes, a faktem układu francusko-angielskiego. Poincaré odczytał rezolucję powziętą na konferencji w Cannes, oświadczając, że nie dopuszczono Turcji do wzięcia udziału w konferencji w Genewie, ponieważ konferencja ma być konferencją państw Europy, ponadto Turcja nie pozostaje jeszcze w stosunkach pokojowych. Poruszając sprawę działalności przedstawicieli sowieckich w Londynie, Berlinie, Pradze i t. d. odnośnie do konferencji genueńskiej, Poincaré powtórzył swoje wcześniejsze oświadczenie, podkreślając raz jeszcze, że pragnie pracować tylko ze sprzymierzeńcami Francji.

Serbiskie sprostowanie alarmów sowieckich.

BELGRAD, 2. (A. W.) Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

Z życia robotniczego w Pabjanicach.

(Doroczne zebranie Pol. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókn. „Praca“.)

W dniu 25 marca 1922 roku w sali gimnastycznej przy ul. Kościuszki 82 odbyło się doroczne Waino zebranie członków Polskiego Związku Z. w. Robotników Przemysłu Włóknistego „Praca“. Z braniem zagaił prezes kol. Blocha, przewodniczył kol. Lewandowski, sekretarzem Sobczak. Po przemówieniu kol. Piechoty i Blocha, którzy zdali sprawozdanie z działalności związku, zebrani na wniosek kol. Piechoty uchwalili jednogłośnie składkę członkowską podnieść z mk. 40 na mk. 50, uzależniając to od uchwały jaka będzie powzięta na Zjeździe Polskich Związków Zawodowych. Następnie na wniosek kol. Blocha, zebrani jednogłośnie uchwalili, że każdy członek związku obowiązany jest złożyć daninę w sumie mk. 1000 na kupno lub budowę domu na siedzibę dla związku.

Po wyczerpaniu obrad zebrani uchwalili następujące dwie rezolucje:

Wobec wzrostu drożyzny, jaka się wytworzyła w ostatnich tygodniach z powodu uchwalenia przez Sejm daniny, którą chłopci i wszelkiego rodzaju handlarze wkalkulowali całkowicie w artykuły pierwszej potrzeby, aby nie naruszyć swych majątków, zebrani na dorocznym zebraniu członkowie PZZ „Praca“ w ilości 2,000 osób, wzywają rząd, jak również i Sejm

Według wiadomości z Charkowa prawnosowiecka zapowiada rozpoczęcie wielkiej ofensywy Francji, Polski i Jugosławii przeciwko Sowietaom. Ostatecznym celem tej ofensywy miałyby być wyniesienie na tron rosyjski król Aleksandra. Komunikat urzędowy jaknajbardziej zaprzecza podobnym pogłoskom i powołuje się w tej mierze na uprzednie już oświadczenie Ninczica, stwierdzające bezwzględnie pokojowy charakter polityki Jugosławii.

Wiadomości telegraficzne.

(-) Wczoraj odbyło się w Berlinie zebranie komitetu II-międzynarodówki pod przewodnictwem przedstawiciela Belgii Wanderweld. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Anglii, Belgii, Holandji, Danji i Niemiec, przedstawiciele socjalistycznej Ukrainy i Gruzji, socjalrewolucjonistycznej partii rosyjskiej.

() Do niedawna obszary dońskie w Rosji należały do najbardziej urodzajnych. W obecnej chwili w obszarze Donu znajduje się 1,200,000 głodujących. Przewidują, że na wiosnę liczba ich zwiększy się do 2,300,000.

(-) Monarchiści węgierscy czynią starania u mocarstw koalicyjnych o pozwolenie na przewiezienie zwłok b. króla Karola do Budapesztu. Państwa sprzymierzone nie sprzeciwiają się, jeżeli spokój nie zostanie zakłócony.

(-) Został aresztowany w Moskwie patriarcha Tichon. Aresztowanie stoi w związku ze stanowiskiem, jakie patriarcha zajął w sprawie rekwiizycji kosztowności cerkiewnych. Odbywają się tu również masowe aresztowania wśród duchownych prawosławnych.

1) do natychmiastowego wydania jaknajstraszniejszych kar na tych, którzy świadomie wywołują drożyznę,

2) do wydania jaknajbardziej cennika, któryby obowiązywał w całym Państwie Polskim, co uniemożliwiłoby podwyższenie cen,

3) do zamknięcia granic od zachodu, aby nie wywozić trzody, której jest brak w naszym kraju,

4) do przyjęcia z pomocą bezrobotnym, którym drożyzna najwięcej daje się we znaki i

5) wzywamy posłów partji robotniczych, aby poparli żądania wymienione w rezolucji.

W sprawie głodu mieszkaniowego przyjęto drugą rezolucję:

Wobec proponowanych przez komisję sejmową podwyżek do komornego w stosunku 40-krotnym do 2 mieszkań i 25-krotnym do 1 mieszkania z roku 1914, zebrani na dorocznym zebraniu związku „Praca“ w dniu 25 marca protestują przeciwko tego rodzaju zamachom na ustawę o ochronie lokatorów i wzywają posłów partji robotniczych do bezwzględnego przeciwstawienia się podobnej uchwał.

Nauczycielstwo a Magistrat.

(Dzisiejszy wiec).

Nauczycielstwo szkół powszoch. utraciwszy wszelką nadzieję na polubowne załatwienie zatargu z Magistratem, zbierze się na wiec dzisiaj, w poniedziałek, dnia 8 bm o godz. 3 i po poł. w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej № 248 (przystanek tramw. przy ul. Radwańskiej lub Placowej). Celem wiecu będzie sprawozdanie Komisji Międzyzwiązkowej z dotychczasowej akcji, ostateczne zajęcie stanowiska wobec zatargu i ustalenie sposobów dalszego postępowania. Wstęp dla studentów i nieetatowych.

Ze względu na to, że najpóźniej o godz. 7 i pół sala ma być już wolna, otwarcie wiecu musi nastąpić punktualnie o godz. oznaczonej, aby można było wyczerpać porządek dzienny.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3	Dziś	Ryszarda
	Jutro	Izydora
Poniedziałek	Wschód słońca	6 m. 34
	Zachód	6 m. 53
	Wschód księżyca	6 m. 45
	Zachód	9 m. 11

— Szkoła dla kształcenia mistrzów gazowych i wodociagowych. Celem zarządzenia brakowi fachowych sił dla prowadzenia zakładów gazowych i wodociagowych, otwartą będzie w Poznaniu szkoła dla kształcenia mistrzów gazowych i wodociagowych.

Pokrycie kosztów utrzymania jej, zapewnił częściowo subwencją departamentu przemysłu i handlu b. dzielnicy pruskiej, opłatą szkolną od kandydatów, subwencją związku gospodarczego, gazowni i wodociągów, zaś pozostała część kosztów pokryć mają poszczególne magistraty Rzeczypospolitej.

Opłata szkolna wynosi dla uczestników kursu instalacyjnego 250 mk., przy czym każdy winien posiadać niezbędne narzędzia.

Udział w kursie instalacyjnym jest dozwolony także kandydatom, którzy zamierzają później uczęszczać do szkoły gazomistrzów. Opłata za kurs przedwstępny wynosi mk. 600, za kurs główny marek 1500. Kurs instalacyjny dla gazu i wody trwać będzie dwadzieścia dni roboczych. Nauka w kursie przygotowawczym trwa 4 tygodnie, a w kursie głównym 3 miesiące.

Przyjęcie do zakładu uzależnia się od dostatecznej praktyki w gazownictwie i odpowiedniego szkolnego wykształcenia. Przyjmuje się osoby, które ukończyły 21 lat, zaś młodsze za specjalnym zezwoleniem kierownictwa.

— Za nieposyłanie dzieci do szkoły. Za nieposyłanie dzieci do szkoły, bez usprawiedliwionych przyczyn, komisja powołanego nauczania ukarała Pająka Frajlchową, zamieszkałą przy ulicy Lipowej 74, na 2 dni aresztu. (bip.)

— Otwarcie domu wychowawczego. Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie mlekiego domu wychowawczego dla dzieci nieposiadających odpowiedniej opieki domowej. Na uroczystości otwarcia domu przybyli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojskowych, oraz zaproszeni goście i przedstawiciele prasy. Dom urządzony jest skromnie, lecz porządnie i czysto. (bip.)

— Egzamin maturalny dla eksternów. Ministerjum oświaty zawiadamia, iż w roku bieżącym egzamin maturalny dla eksternów odbywać się będą razem z maturzystami seminarjów w państwowych seminarjach nauczycielskich męskich w Warszawie (m. Konarskiego) i Częstochowie. Podania kandydatów wraz z dokumentami powinny być złożone do dyrekcji wyżej wymienionych seminarjów przed dniem 1 maja 1922 roku. Egzamin wstępny dla kandydatów do seminarjów nauczycielskich w terminie przedwskazywanym w dn. 24, 26 i 27 czerwca r. b. Opłata od eksternów za seminarjalny egzamin dojrzałości wynosi 2,000 mk.

— Masowe obławy. Nocy ubiegłej przez policję kryminalną i zownętrzną w obrębie pięci komisariatów, jak również i na dworcach kolejowych, dokonano całego szeregu obław, wynikiem których było ujęcie szeregu osób ukrywających się i podejrzanych. (bip.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dziś Teatr Miejski daje dla Zrzeszeń rob. i intelig. arcydzieła St. Wyspiańskiego p. t. „Kłątwa“ i „Sędziowie“. W czwartek uroczysty obchód Moljerowski, dany będzie „Skapiec“. Uroczystość poświęcony znakomity poeta i tłumacz Moljera dr. Tadeusz Zelenki (Boy). Teatr p. Boy wygłosi następnego dnia t. j. w piątek, o g. 5 i pół odczyt o Moljerze. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

W piątek 7-1 o g. 8.15 w. beneficjorne przedstawienie ulubieńca publiczności, cenionego artysty, Lucjana Wiśniewskiego z powodu 30 letniej pracy na scenach polskich.

Z Sądów.

Redaktor „Huźn.“ przed sądem.

W końcu miesiąca września 1921 r. w Łodzi, ukazała się w obiegu jednodziwka młodzieży robotniczej pod nazwą „Huźna“, podpisane przez redaktora odpowiedzialnego w osobie Mieczysława Łęczyckiego. W czasopiśmie ten prokuratorja dopatrzyła się tendencji antypaństwowych i Łęczyckiego pociągnięto do odpowiedzialności. Zbadany w charakterze oskarżonego Mieczysław Łęczycki do winy się nie przyznał, wyjaśniając, że jednodziwka robił do spółki z bliżej mu nieznanym Kowalskim. O tendencji „Huźni“ nie wiedział.

Sąd Łęczyckiego uniewinnił.

Zmieniają się czasy...

Każdy dzień przynosi nam nowe niepodziarki. Pisma niemieckie wszystkich obłoni zamieszczają codziennie nieomal tysiące dokumenty, przedstawiające wyjątkowo osobistości w tem lub owem świetle. Szczególnie o wojnie ostatniej, o jej powstaniu, o kierownikach politycznych i wojskowych ukazał się w ostatnich czasach cały szereg książek, opisujących w różnym świetle czyny sławnych do niedawna i wielkich mężów niemieckich.

O byłym cesarzu niemieckim, Wilhelmie II, ukazało się kilka książek, z których jedne wywyższają go, drugie potępiają czyny jego. W wielu gazetach niemieckich dni ostatnich pomieszczono wyjątki z książki pod tytułem: „Tragedja Niemiec”. Autorem książki tej ma być jeden z dawniejszych generałów. Gazety niemieckie zajmują się książką tą i dają różne o byłym cesarzu komentarze, z których bodaj najważniejsze, zamieszczono w wyżej wymienionej książce, a o nim obecnie podawane w różnych gazetach niemieckich, są następujące:

„Wilhelm II jest dziedzicznie obciążony. Jego prawnik Fryderyk Wilhelm IV zmarł w zupełnym umysłowym zmroku. Sam Wilhelm cierpiał na wyciek uszu, którego dżagnozy szczegółowej nigdy nie podano (przypuszczano więc, że jest on natury dziedziczno-luetycznej), ale o którym oświadczył jego lekarz przybytny: „jego choroba jest nieuleczalna i kiedyś skończy się chorobą mózgu”. W tem oświadczeniu jest dużo optymizmu, gdyż sam cesarz Fryderyk prawie ogłosił swego syna umysłowo chorym. Przy pełnoletniości Wilhelma w r. 1877, rzeki do rektora uniwersytetu w Berlinie: „I pan gratuluje mi, jako psychiatry? Do kogoś innego zaś odezwał się: „Kochany hrabio, proszę mi nie gratulować, Wilhelm nigdy nie będzie dojrzałym ani pełnoletnim!”

„Cały szereg nigdy nie ogłoszonych lekarskich orzeczeń uznał konieczność ubezwłasnowolnienia cesarza, ale naród niemiecki nie znalazł nigdy dostatecznej

siły, aby przeprowadzić słuszny plan postów konserwatywnych w roku 1908 przez Radę Związkową...”

„Każdemu, kto miał z Wilhelmem do czynienia, wpadał natychmiast w oczy niemal historyczny pod jego do mówienia. Wolat on do siebie kogoś, aby wypowiedział się na dany temat, ale zamiast niego sam natychmiast począł mówić i wypuszczał go, nie dając przysięść do słowa. Mowy Wilhelma ośmiężyły jego i Niemcy i podkopały ciężko opinię o narodzie niemieckim. Mowy te jednak wykazywały niewątpliwie mniej wielkości i chorobliwy mistycyzm. Przeczenie się cesarza nie znano żadnych granic. Każdy sprzeciw karany był wydaleniem i tylko pochlebcy mieli posłuch. Gdy Mollke, nie nadając się na urząd szefa sztabu generalnego, z podziwu godną samowolnością odmówił przyjęcia tegoż urzędu, cesarz Wilhelm rzekł do niego: „Tę odrobinię roboty pokojowej zrobi już pan, a podczas wojny ja panu pomogę”.

„Oficerowie biorący udział w manewrach cesarskich i naradach byli wprost zrozpaczeni bezsensami Wilhelma, a hr. Waldersee za lekkie słowo krytyki naraził się natychmiast na wygnanie. Schlieffen stwierdził, że zachowanie się cesarza wpływało na armię demoralizującą i rozgoryczającą. Tu przytacza wspomnianą książkę cały szereg przykładów obłąkanej maści wielkości Wilhelma. Co do pomysłów Wilhelma przypomina książka m. in. fakt, że tylko Wilhelm nadał gen. Slossowi za „Obronę” Portu Artura order „pour le mérite”, choć w kilka dni później Slossel za unikanie odpowiedzialności, lenistwo i tchórzostwo skazany został na śmierć. Cały świat śmiał się wówczas z tego”.

Tak pisał dzisiaj o Wilhelmie II, byłym cesarzu różne gazety niemieckie, które do niedawna jeszcze ubóstwiał go poprostu.

Zmieniają się czasy...

na ulicach, jak i w poszczególnych domach, roztrwonienie funduszy gazowni z powodu czego gazownia od przeszło miesiąca jest nieczynna z powodu braku węgla.

Piętnujemy tę gospodarkę na wiecach i zgromadzeniach, no i nie dziwnego, że każdy z radców, biorąc naszą krytykę za osobistą obrazę, utopiłby nas w łyżce wody. (Zupełnie jak w Łodzi—przyp. red.)

Gniewy te jednak i dąsy pobudzają nas tylko do intensywniejszej pracy. Starostwo niechętnem okiem patrzyło na szybki nasz wzrost. Zmieniły się wprawdzie trochę z naszym staraniem niektóre osoby, wprost wrogo się do nas odnoszące, system jednak, chociaż nieco przytępiony, pozostał.

O „neutralnych” i obalamuonych przez nich szumowinach i o ich sympatiach do naszej partji pisać nie potrzebuje.

„Ale pomimo tych wszystkich skoncentrowanych potęg lokalnie kociuńskich — NPR rozwija się wspaniale. Wiece, odczyty, zgromadzenia gromadzą liczących słuchaczy i uczestników, praca postępuje systematycznie i pewnie. Spółdzielnia, prowadzona fachowo, prosperuje znakomicie — obrót milionowy. Tu i owdzie są pewne braki niedomagania jednak usuwa się je ile możności gruntownie i radykalnie, a w najbliższym czasie podetawmy nasze ugruntujemy tak, że burze żadne nam nie zaszkodzą.”

X. Y. Z.

Ruch spółdzielczy.

ANGLJA.

Spółdzielczość w gospodarstwie domowym.

„Cooperative—News” w n. z dn. 10 grudnia 1921 r., rzuca myśl, godną zastanowienia się o zastosowaniu kooperacji do gospodarstwa domowego. Autor wychodzi z zasady, że kooperacja jest czymś więcej, niż systemem handlu, zainicjowanym przez pionierów Roszdelskich. Jest ona jeszcze urzeczywistnieniem idei spółdzielczości społecznej, wprowadzeniem w życie zasady wzajemnej pomocy. Otóż tę pomoc wzajemną, tę spółdzielczość społeczną należałoby zastosować także w gospodarstwie domowym. Hełby się oszczędziło czasu i pieniędzy, o ile by się ułatwiło życie, gdyby wprowadzić się dało kooperację do domowego gospodarstwa. Jak wielki byłby to krok do rzeczywistego wyzwolenia kobiety, która dziś po większej części jest prawdziwą niewolnicą domowego gospodarstwa, pochłoniętą kłopotami codziennego życia, — do rozszerzenia jej umysłowego horyzontu, zacieśnionego dziś ścianami kuchni, w której większą część życia spędzać musi, i mieszkanie, które musi utrzymywać w porządku, bez chwili wolnej dla siebie, dla kształcenia umysłu, dla zajęcia się dziećmi. Wejdźmy, powiada autor, do pierwszego lepszego domu w dzielnicy robotniczej. W każdym setki osobnych małych gospodarstw. W każdym gospodarstwie osobno rozpalą się ogień, osobno wazę się strawa. W jednym dziś, w drugim jutro odbywasie pranie, czyszczenie, okurzenie, kłopotliwe dla gospodyń, zaturwające powietrze w całym domu.

Wszystko to w drodze kooperacji mogłoby zostać ujęte w system: wspólne gotowanie dla całego domu, wspólne pranie i t. d. Byłoby to i taniej i zdrowiej, kobietom zaś dałoby możliwość odziania się innym zajęciom, wychowaniu dzieci, zarobkowaniu. Wprowadzenie w życie tej myśli byłoby narazie trudne, zważywszy że trzeba wiele narowów i przesądów, ale zastanowić się nad nią warto i zachować w pamięci, kooperacja bowiem taka prędzej, czy później w życie wejść musi.

List Walentego Kurdybna.

Wielmożny Panie Rydaktorze!

Zamiast „Premo-aprelisowych” kosiaków-opolków, napisz dziś kilka słów gorzkiej prawdy. Kto mo ocy — niechoj oyo, kto mo usy, uiech posłuchio.

Zapytałom weoraj swygo Wojtko: oobyś woloł, cy być mondryn jak Salomon, cy mocnym, jak Samson? A un mi, smyk zatracony, bez namyslnio odpodziol:

— Tatynku, ino mocnym chce być, jeseo mocniejszym jak sam Samson.

— Dłoeego? — spytałom zdziwiony okrutnie.

— Bo dziś ino tymu słusom: Losisko i scynście,

Wszelką garderobę

towary i bieliznę najtaniej sprzedaje firma Samechel i Bonner, Zóds, Piotrkowska 100 i filja 100.

Kto mo ano silne plecy,

Jako tys i piąście.

Zdembiolom na takim rozolucyjnom odpowiedź moigo Kurdybonontka—noslednika.

Mondrala, posoka, chłopok i juści—pomysłolom se po rozmyśle i otrzybninu. Mo racyjom. Dziś lepij być samsonym abo choćby ino zwyčajnym Zbyćkim—Cyganowicem niz feliżotym, choćby jak sam Salomon. Dziś choćby ci się ocyce olij mondrosi wirzechym ze iba wyliwoi—bedzies bide kłopot; bo juz takie som teroj casy.

Trza być sielnym w gnotach, w pinosci, w gembie, w arakterze, w bezcelności, ohytrości, sprycie i inszych inseciach to bedzies obliw jodi, bedom ci ludzie copkować—słowym bedzies nazartym i powożanym.

Uconosé do scynście nie kumieństwo teroj potrzebno. Mozes być cimuy jak tabaka w rogu, jezeli ino mocny jezdes w gembie, coło mostwardo, umis wszyndy wśebić swoje trzy gruse, a gdy jeseo umis dotrzymywać siąki przykielisku, to zawdy znańdzies przyjociol, pretekyjom i całkowie powodzynio.

Ucony ciek dzisiej, to jak to skapsko deróskarckie. Spuści strosżany łeb nad biurko i cedzi na ciurpliwy papir myntne z kłopotów piniondzowych myśli swoje, które cynstogynsto słusom za rozrywko pustym łbom o pelnyob kiesiniach.

Takie teroj casy pierońskie!

Pod pon Głouomorski, o którym nieroz zmiankowolom w listach swolch, juz bidok, tedwie piko, choć jes przećiek galantym urzynnikim. Usech jak wiórek, milcy, jakby języka w gembie zapumniol—tak skaminiol z niedostatku i nyndzy.

Mówili downiej, ze „pokorno ciele dwie matki sie”. Dziś, jezeli bedziepokorny jak uno ciele, to ani jedny matki nie bedzies soj, bo cie inse, chytrzejse bydlinta—odpendom. Dziś ino przez sielnom walkę mozo zdobyć ludzkom egzystencyjom.

Fabrykant abo insy burzunoloway przedsiębiorca z brylantowo ukaminowanymi paluchami, siedzi, posoka, w pałacu jak nieprzymierzajone król jaki, oplywajoney w to wszyćko, co ino najlepszygo świat tyn dać moze, a cego nie widzi preletaryjus, ale gdy przyzdzie tymu pletaryjusowi dać podwyżke, to o mało go ślag nie trafi. A jezeli do podwyżke, to wtedy dopiro, gdy juz cuje majohra na gardle.

Taki posoka twardy i nie wchodzący w polożynie pracownika i robotnika swygo.

Wino do wszyćkiego trza donązo ino przez walkę.

I teroj Łodzimiasto zyje pod znakiem po kuryjersku pendzoncej w gódrożyny i żondań podwyszynio zorboków. Tu i owdzie wybuchajom strejki. Naogól robotnicy i pracownicy som cierpliwi jak baranki i cekajom z ciekawościom, co tys kumisyjo od wymiaru kostów utrzymanio orzeknie na kwiecieci: cy spotynguje jus i tak ścisły post, cy pozwoli colecek głodomorem Łodzkiem popuścić posków. Bedzia nie źle jezeli ino kumisyjo una przy oblicyniu kwietniowym weźnie dokumentnie podawogę, dzieł drożyny singajom stu precyntów i gdy nie zabocy o tym, ze w kwietniu przypodajom Swinta Wielkanocne i ze syrokie masy tys lubiom synke, kiełbase, placki i inse baby, od których to rarytasów stoły burżniow uginajom sie cały okronyży rotok.

Wino Wielmożno kumisyjo do badanio kostów utrzymanio — bacości na une okolicności drożyno — głodowo wielkanocne.

Zbirajone — wszyćko wyzyj pedziałne w jednom kupe, widzi sie to, ze w dzisiejszych kiepskich casach jest dobrze ino: fabrykantowi, kupcowi, dochtorowi, krawcowi, szewcowi, słowym tym wszyćkim, którzy za swoje towary, prace cy świadcynia mogom dychtować cyny, dowolne; resła, to jes ci, którzy, o ile nie som dosyć soilni, aby hulnąd jak tyn pierun światu, ze som ludźmi i po ludzku żyć potrzebujom — i tym sposobym nie zdołndom lepszy doli, zyjom i przenosom się w inse, sprawiedliwos światy — w bidzie i nyndzy.

Cesel
Walinty Kurdybou

Sowiecki kodeks prawny.

Z wielką reklamą rząd sowiecki ogłasza o wprowadzeniu w Rosji sowieckiego kodeksu prawnego, który oczywiście ma być ideatem praw proletariackich. Zobaczmy jak ten ideał wygląda.

Celem kodeksu jest: 1) zwalozanie przyczynów ustroju do—rewolucyjnego, 2) karanie przestępstw przeciw systemowi rządów i społecznym stosunkom ustanowionym przez władzę sowiecką. Dla pierwszej kategorii ustanawia się karę najwyższą, dla drugiej — najniższą. Pierwsza—rozstrzelanie może być zmniejszona, druga zwiększona, zależnie od okoliczności łagodzących, lub zwiększających winę przestępstwa.

Poza rozstrzelaniem przewidziane są w kodeksie następujące kary: więzienie z wyjątkami i aozstrzone, roboty przymsowe (katorgi), konfiskata mienia i wreszcie „zsyłka” do oddalonych miejscowości osób, uważanych za szkodliwych społecznie, uprawiających agitację kontr-rewolucyjną lub mających stosunki ze środowiskami przestępcimi.

Za kontr-rewolucję kodeks sowiecki uważa nie tylko dążenie do „obalenia istniejącego ustroju państwowego” (102 par. kodeksu carskiego), ale również „namuszenie prawidłowego funkcjonowania organów rządu i gospodarki ludowej”, nieplacenie podatków, wreszcie „obrazę majestatu”, czyli „obelżywe odezwanie się o R. S. F. S. R.” (republice sowieckiej).

Trzy lata więzienia grozi za zanieżanie służbowe, jak np. niedostarczenie w określonym terminie na żądanie władzy wyższej informacji o działalności danej instytucji. Sędziu, który wydał wyrok „jawnie niesprawiedliwy” (?) dostaje rok więzienia.

Za naruszenie religji w szkołach państwowych lub prywatnych grozi więzienie. Robotnicy porzucający samowolnie pracę, karani będą narówni ze spekulantami, paskarzami. Również karani będą zarządzający robotami, jeżeli „nie wykorzystają racjonalnie sił roboczych”. Za naruszenie obowiązków rozporządzeń, nie wypełnienie żądań milicji, grubiaństwo i obrazę władz milicji lub władz administracyjnych można być skazanym na grzywnę do 300 rubli złotem i to „bez wywoływania oskarżenia”, to znaczy bez wzywiania i przesłuchiwania oskarżonego.

Kodeks proletariacki.

Tak się przedstawia „kodeks proletariacki”. Konia z rządem temu, kto udowodni, czym się różni to prawo sowieckie od dawnych carskich, których głównym celem była obrona istniejącego ustroju państwowego, majestatu władzy i zwalczanie „Kramoty”. Tem chyba, że udoskonalono i uproszczono wymianę kazy i określenie co należy uważać za przestępstwo. Gdyby wstali z grobu dawni prawodawcy carscy z czasów największej reakcji i „samodzierżawja” rozpiakaliby się z zachwytu nad udoskonaleniem ich metod w ujarzmieniu ludu (kary za samowolne porzucenie pracy, zaożone wyroki policyjne i pakowanie do kazy sędziów za „niesprawiedliwe” wyroki).

Korespondencje.

Z Jarosławia.

Niewiele zapewne miast w Małopolsce może poszczycić się takim rozwojem naszej partji, jak Jarosław. A nie sądzicie, koleżdy, że sprawa tutaj była łatwa. Na każdym kroku mieliśmy do zwalczania trudności nie było jakie, bo oto przeciwko sobie mieliśmy niemal wszystkich. I strupieszala Rada Miejska i Starostwo, a właściwie pewne wpływowo w niem figury, i towarzyszy z pod czerwonego sztandaru, a wreszcie „neutralnych” i ich adherentów z pod znaku dawidowego.

Rada Miejska „urządza” w Jarosławiu lat dopiero czternaście! Przed wojną nie było już czasu na jej rozwiązanie, podczas wojny urządowała siłą faktu, a dzisiaj urząduje prawem kaduka. Pomimo usilnych starań ze strony naszej i innych bezstronnych obywateli o jej rozwiązanie i osobistej interwencji u b. premiera Witosa, liczących później szczył urgensów w starostwie i województwie, mamuty te kurczowo trzymają się władzy, popierani widocznie silnie przez neutralnych, którzy obecnie mają w Radzie poważną ilość swolch, oprócz stojących na ich usługach kooputowanych do Rady towarzyszyów. Wiedzą oniłdobre, że przy nowych wyborach wpływ ich zmaleje, więc też olągną dokąd się da.

Jak gospodarzą w mieście, o tem szkoda pisać — brud, niechlujstwo tak

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LUONA **LUONA**

Dziś Artydzielo wytwórni Ermoljewa w Moskwie. **Dziś**

Wszeczhswiatowi artyści **Wiera Chołodnaja i Maksymow** w 6 aktowym wspólnym dramacie

„STARGANE SERCA”

Zwracamy uwagę na artystów, zawsze czułych na piękno wyrazistej i głębokiej mimiki, na ten obraz w którym Chołodnaja i Maksimow pobijają rekord gry na ekranie.

Od środy dnia 29 marca do czwartku dnia 6 kwietnia r. b.

Wielka sensacja!

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Ci co ratują od śmierci

KIP KIM KOP.

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach włoskiej wytwórni „VAY” z udziałem słynnego amerykańskiego siłacza

Początek w dniu powszednie o godz. 7, w niedziele i święta o godz. 8 po poł.

Od wtorku dn. 28 do niedzieli dn. 4 kwietnia włącznie.

Kino

DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

SZAŁ ZEMSTY

LINĄ MILIEFIORI w roli głównej.

Paolo Alatiiego względem umiłowanej przez się kobiety.

Współczesny dramat—winja w 6 wielkich aktach z gwiazdą teatrów włoskich

Przepiękna treść dramatu osnuta jest na tle przeszłości serca i duszy poety

Obraz ten ze względu na wspaniałą treść, przepiękną dekorację i doskonałą grę pierwszoplanowych i artystycznych teatrów włoskich, należy do arcydzieł sztuki kinematograficznej.

Ceny mając niskie, W dniu powszednie specjalna zniżka.

Początek w dniu powszednie o godz. 8 wiecz., w soboty o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o godz. 2 po poł.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

Serja 2 i ostatnia. Dziś i dni następnych. Serja 2 i ostatnia.

BAJKA O MIŁOŚCI

(Skazka lubwi dorogój) Dramat w 6 aktach.

W rolach głównych **Wiera Chołodnaja, Połński, Maksimow, Panow i inni.**

Ceny mając niskie, dla Urzędników Państwowych zniżka o 80 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Początek przedst. w soboty, niedziele i święta o godz. 8, w dni powsz. o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

Korzystajcie z okazji

Wyprzedaje po niskich cenach na nadchodzące święta

WIELKANOCE

wielki zapas gotowych sukien, spódniczek i bluzek.

Chrześcijański Dom gotowych ubiorów damskich

A. Cabanek

ul. Napiérkowskię 48 (dawn. Staro-Zarzewska)
FILJA: Piotrkowska 275.

KAŻDY

Kupiec
Financista
Przemysłowiec
Pracownik handlowy

powinien bezwarunkowo abonaować

WSZECHPOLSKI PRZEGLĄD KUPIECKI

(dawniej „Pomorski Przegląd Kupiecki”)

który porusza wszelkie zagadnienia gospodarcze, dotyczące wszystkich dziedzin życia handlowo-przemysłowego, a ponadto stale zamieszcza prace z dziedziny nowoczesnej organizacji biurowej.

Wydawca: Związek Towarzystw Kupieckich.
Redaktor: M. Pacożyński.

Adr. Brudzińska, Kwizyńska 81. Tel. 787 i 193.
Abonament Kwartalny 350. — mk.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.
Przejm. 10-1, 5-8, panie 1-3
Południowa 23.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista.
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych
leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
od 9-21 5-8 od 4-5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Ogłoszenia drobne.

Andrzejewska Antonia zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 828-8

Albin Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Cywiński Stanisław zagubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w P. K. U., kartę od paszportu z fabr. Poznańskiego i kielieckiego członkowską ze Z. S. P. P. S.

Doren Moszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Chrześcijańska Składnica
Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI” właśc.: Bronisław Jagoda. Polecam najtaniej modne do sezonu ubrania, palta męskie, damskie, dziecięce. Towary woluminowe, szewloty, kamgaray, sukna, kurtki i gabardiny, wełny damskie, białysty, etaminy, wole, bieliznę damską i męską, ebustki, pończochy, pióra, tyki, peślelowe, cągli i okesfordy w dobrych gatunkach i kolorach i t. d.

Łódź, ul. Piotrkowska № 44.

UWAGA: Jarmark Łódzki tytyło na 1-sm piętrze, który niema nie wspólnego ze sklepem na parterze.

Sprzedam magiel
w dobrym stanie. Wiadomość Nowa-Mania, Grochowa 8, Dąbrowski 818-2

Sprzedam komode
jesionową w dobrym stanie. Przedzielana 17, Mrówka. 819-8

Zdemobilizowany sierżant, z zawodu kucharz, plec. lat 23, z dobrymi świadectwami, znający języki: polski i niemiecki jak w piśmie tak w mowie. poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ofiarę do administ. „Pracy” pod Hasdowicę. 821-1